

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Justyna Dałkowska

Protokolant: Magdalena Jankowska, Katarzyna Kwiatkowska, Marzena Bundz, Tomasz Figat

W obecności Prokuratora – Magdaleny Zbierady, Moniki Kazany, Moniki Bożek, Tomasza Mioduszeńskiego.

Po rozpoznaniu dnia 2 grudnia 2013 r, 30 stycznia 2014 r, 14 lutego 2014 r, 21 marca 2014 r, 9 maja 2014 r, 28 lipca 2014 r, 29 września 2014 r.

sprawy **S. P.**

urodzonego (...) w P.

syna A.i E.z domu W.

Oskarżonego o to, że w dniu 9 stycznia 2013 r. w W., w przejściu podziemnym Dworca PKP W.(...), pod skrzyżowaniem ulic (...) poprzez kopanie nogami w ścianę ogrodzenia dokonał uszkodzenia ogrodzenia terenu budowy, czym spowodował straty w wysokości 2.747,82 zł na szkodę (...) Sp. z o.o.sp. komandytowa

- tj. o czyn z art. 288§1 kk

### **orzeka:**

1. oskarżonego S. P.w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 9 stycznia 2013 r. w W., w przejściu podziemnym Dworca PKP W.(...), pod skrzyżowaniem ulic (...)z ulicą (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, nie ustalonymi osobami, poprzez kopanie nogami w ścianę ogrodzenia dokonał uszkodzenia ogrodzenia terenu budowy, czym spowodował straty w wysokości 1.864,88 zł ( jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt cztery złote i osiemdziesiąt osiem groszy ) na szkodę (...) Sp. z o.o.sp. komandytowa, przy czym w chwili czynu, jego zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym, czym wyczerpał dyspozycję art. 288§1 kk w zb. z art. 31§2 kk i za to na podstawie art. 288§1 kk w zb. z art. 31§2 kk i 60§1 i §6 pkt. 4 kpk wymierza mu karę 5 ( pięciu ) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 ( dwudziestu ) godzin w stosunku miesięcznym
2. na podstawie art. 46§1 kk nakłada na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części tj. do kwoty 933 ( dziewięćset trzydziestu trzech ) złotych
3. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca P. C. dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr 0/46/13 pod pozycją 1
4. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa

## UZASADNIENIE

Firma (...) sp. z o.o.sp. komandytowa w dniu 17 czerwca 2012 roku pozyskała od Zarządu Dróg Miejskich decyzję administracyjną zezwalającą na wynajem przez trzy lata powierzchni handlowych w przejściu podziemnym pod skrzyżowaniem Alei (...)i ulicy (...). W związku z uzyskaniem przedmiotowej decyzji firma rozpoczęła działania przygotowawcze do remontu lokali znajdujących się w przejściu, w celu wynajmu ich dalszym firmom. Wszystkie umowy, które były zawarte w z poprzednimi najemcami wygasły z dniem 15 czerwca 2012 roku. Firma (...)w ramach prac przygotowawczych do remontu pozyskała pozwolenie na budowę, zezwalające na przebudowę istniejących pawilonów, pozwolenie na ich rozbiórkę, a także decyzję Zarządu Dróg Miejskich pozwalającą na zajecie terenu na potrzeby placu budowy. Przedmiotowe decyzje podlegały zaskarżeniu przez dotychczasowych najemców, natomiast na dzień 31 grudnia 2012 wszystkie wydane decyzje w tym zakresie były prawomocne i ostateczne. S. P.od dnia 17 czerwca 2012 prowadził w pawilonie nr 48 działalność handlową, nie ponosząc żadnych kosztów eksploatacji tej powierzchni, nie płacąc też czynszu w związku z trwającym sporem prawnym. Firma (...) sp. z o.o.spółka komandytowa kierowała wielokrotnie do oskarżonego i osób prowadzących analogiczną działalność w sąsiednich pawilonach, pisma wzywające do opuszczenia bezprawnie zajmowanej powierzchni. Od pierwszych dni stycznia 2013 r. w lokalu (...)położonym w przejściu podziemnym pozostawał S. P., jego żona M. P.i K. A.. W początkowym okresie prac remontowych osoby te mogły swobodnie wychodzić z zajmowanego lokalu i powracać do niego w dowolnym czasie – tak było przez weekend 5-6 stycznia 2013 r. Ze względu jednak na brak reakcji w/w osób na wezwania do opuszczenia lokalu i konieczność prowadzenia prac remontowych, zarząd firmy podjął decyzję o ograniczeniu możliwości powracania tych osób ze względu na konieczność realizacji robót. W związku z powyższym wokół lokalu zamontowano ogrodzenie z płyt kartonowo-gipsowych z drzwiami wyjściowymi wyposażonymi w dzwonek. Drzwi były przez kilkanaście minut zamknięte, jednak na polecenie osób zarządzających spółką (...)zostały otworzone i w takim stanie znajdowały się cały czas. Od 7 stycznia osoby mogły w każdej chwili wyjść z pawilonu, jednak musiały liczyć się z tym, że nie zostaną wpuszczone z powrotem do środka. Wobec faktu, iż spółka (...)uznała iż oskarżony z pozostałymi osobami przebywa w lokalu bezprawnie, do pawilonu nie była dostarczana energia elektryczna, woda, ani inne media. Osoby postronne nie były wpuszczane do pawilonu wobec tego, że stanowił on część składową terenu budowy. Wobec rosnącego zainteresowania sprawą innych kupców z przedmiotowego przejścia podziemnego i mediów, firma (...)w celu zabezpieczenia terenu budowy wynajęła firmę ochroniarską E.. ( zeznania świadka Z. W.k. 5, decyzje k. 29 - 34 )

W dniu 9 stycznia 2013 r. około godziny 13.00, w przejściu podziemnym obok ściany odgradzającej pawilon zebrali się najemcy pozostałych pawilonów, przedstawiciele mediów, oraz posłanka G. urządzająca tam swoją konferencję prasową. Byli najemcy chcieli przy okazji przekazać osobom znajdującym się w pawilonie 48 jedzenie i picie. W pewnym momencie zgromadzeni tam ludzie zaczęli uderzać i kopać w ścianę kartonowo-gipsową odgradzającą pawilon od pozostałej części przejścia. Po chwili, w ścianę od wewnętrznej strony zaczął także kopać z dużą S. P.. Na skutek działań oskarżonego ścianka runęła na zewnątrz. Powstały w ten sposób otwór powiększyli mężczyźni uderzający w ścianę od zewnętrznej strony – tak że przez powstałą dziurę dało się wejść do środka. Oskarżony w tym czasie od wewnątrz odrzucił fragmenty stelaża ściany. Pracownicy ochrony podbiegli w to miejsce starając się zagrodzić powstały otwór tak, aby osoby postronne nie dostały się na zamknięty teren. Mimo wszystko dwóm osobom: M. K. (2) i drugiemu mężczyźnie udało się tam dostać. Po chwili na miejsce przyjechał patrol Policji. W obecności funkcjonariuszy Policji osoby znajdujące się wewnątrz pawilonu opuściły go, a teren budowy został ostatecznie zamknięty ( dowód – zeznania świadka R. B. k. 58v, 91v, 229-230, M. W. k. 67v, T. Ś. k. 70v, P. Z. k. 72v – 73, P. C. k. 80v – 81, R. J. k. 82v )

Na skutek działań oskarżonego i innych osób kartonowo-gipsowa ścianka działowa uległa zniszczeniu. Biegły wycenił wartość powstałej w ten sposób szkody na kwotę 1.864,88 zł ( dowód – opinia k. 340-342 )

S. P. w trakcie postępowania przed Sądem poddany został badaniom sądowo-psychiatrycznym. Biegli stwierdzili, że w chwili czynu oskarżony był w stanie dysfotyczno-depresyjnym, który ograniczał w stopniu znacznym jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. U oskarżonego nie stwierdzono natomiast choroby psychicznej. Biegli uznali, iż może on brać udział w postępowaniu przed Sądem ( opinia k. 296-297 ).

S. P. jest osobą nie karaną ( dowód – dane o karalności k. 295 ).

W postępowaniu przygotowawczym S. P. odmówił składania wszystkich wyjaśnień, włącznie z odpowiedzią na pytanie czy przynajmniej się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przed Sądem oskarżony stwierdził, iż przyczynił się do popełnienia zarzucanego mu czynu tj. zniszczenia ściany, ale było tam więcej osób, które kopały z drugiej strony. Wyjaśnił, iż w pawilonie siedzieli przez 7 dni, z czego 3 ostatnie bez przerwy, bez wychodzenia. Była możliwość wyjścia z pawilonu poprzez użycie dzwonka do drzwi, ale bez możliwości powrotu do niego. W pawilonie siedzieli w ciemnościach, bez wody i kanalizacji. 9 stycznia po drugiej stronie ścianki usłyszał głosy ludzi którzy chcieli dostarczyć im jedzenie. Po chwili ludzie ci zaczęli kopać w ścianę. W tym momencie oskarżony uderzył też kilka razy w ścianę nogą i w ten sposób przyczynił się do jej zburzenia.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w zakresie w jakim wskazuje on, iż faktycznie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Faktem jest, iż ściana poprzez uderzenie, kopanie runęła na zewnątrz, a więc musiała być niszczone od strony wewnętrznej. Na sprawstwo oskarżonego wskazuje też nagranie z monitoringu, na którym z jednej strony widać kierunek upadku ściany, z drugiej na nagraniu obejmującym obszar za ścianką – widać moment w którym oskarżony odkłada elementy stelażu, już po jej uszkodzeniu. Na wiarę zasługują także wyjaśnienia oskarżonego co do okresu jego przebywania w pawilonie na początku stycznia, warunków w jakich to się odbywało i osób mu towarzyszących. W tym zakresie wyjaśnienia te potwierdzone są poprzez zeznania świadków – zarówno innych najemców pawilonów handlowych, jak i pracowników ochrony.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków R. B. (2), M. W., T. Ś., P. Z., P. C., R. J. – pracowników firmy (...) oraz Z. W. (2) reprezentującego spółkę (...). Opisują oni okres pobytu oskarżonego w pawilonie, warunki tam panujące, przyczyny ogrodzenia terenu, oraz przebieg zdarzenia z dnia 9 stycznia 2013 r. Ich zeznania są spójne, racjonalne i wzajemnie ze sobą korelują. W zeznaniach świadków Sąd zauważył pewne drobne nieścisłości, które jednak nie dotyczą istoty sprawy i nie wpływają na ostateczną ocenę przez Sąd wiarygodności świadków. I tak np. P. C. zeznał, iż z tego co pamięta z nagrania z monitoringu wynikało, że w chwili zdarzenia były w pawilonie dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Tymczasem jak to bezspornie ustalono – jedynym mężczyzną wówczas w pomieszczeniu pawilonu był oskarżony. Dopiero po wybitciu dziury w ścianie – dołączyło do niego dwóch innych mężczyzn. Pomyłka świadka wynikać mogła z tego, iż nie był on naocznym i bezpośrednim świadkiem zdarzeń, a jedynie to, co działo się za ścianką obserwował na monitoringu.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków M. K. (2), K. A., M. P., S. S., K. K. (1). Są to byli najemcy lokali z przedmiotowego przejścia podziemnego oraz osoby przebywające wraz z oskarżonym w lokalu nr (...). Sąd nie może zgodzić się z ich oceną sytuacji opisywanej jako „uwięzienie oskarżonego i towarzyszących mu osób” albowiem nie jest uwięzieniem dobrowolne przebywanie danej osoby w wybranym przez siebie miejscu, z możliwością jego opuszczenia w każdym, dowolnym momencie. Niewiarygodna jest podawane przez świadka K. okoliczność, iż zniszczenie ściany nastąpiło na skutek okrzyków „ratunku” dochodzących z wewnątrz pawilonu. Żadna z osób tam przebywających nie potwierdziła, aby stało się coś takiego, co wskazywałoby na konieczność wzywania pomocy. Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka K. i M. P., również w zakresie jakoby ściana była wyłamana do zewnątrz – co innego wynika bowiem z nagrania monitoringu oraz zeznań pozostałych świadków. Świadek P. w dalszej części zeznań przyznała iż widziała jak jej mąż raz kopnął w ścianę, a później się wycofała i nic więcej nie widziała, w tym nie widziała momentu powstania dziury. W tym zakresie pozostaje sprzeczność w jej zeznaniach, bo albo widziała co działo się ze ścianą po jej kopaniu przez męża, albo wycofała się i nie powinna mieć w tym zakresie żadnych własnych obserwacji. Świadek S. S. składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż usiłował wejść do pawilonu przez powstały w ścianie otwór, próbował dostarczyć wodę i pożywienie dla przebywających tam ludzi, w pewnym momencie zaczął szarpać się z ochroniarzem tak, że obaj upadli na ziemię – jak widać opisywana rola świadka była znacząca, a wręcz można by stwierdzić, iż był on jedną z najbardziej aktywnych osób w czasie zdarzenia. Tymczasem przed Sądem wskazuje on, iż był jedynie biernym świadkiem zdarzenia, którego już nie pamięta i nie potrafi podać jego przebiegu. W świetle wcześniejszych dokładnych zeznań te pozbawione są waloru wiarygodności. Możliwym jest, iż świadek nie pamięta już szczegółów zdarzenia ale niemożliwe iż zapomniał zupełnie jego przebieg jeden z najbardziej aktywnych uczestników.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu S. P. bez wątplenia dopuścił się czynu z art. 288§1 kk. Sam przyznał, że kilkakrotnie kopał w ściankę działową, przy czym stanowiła ona własność innego podmiotu tj. firmy (...) sp. z o.o. sp. komandytowa. Na skutek działań oskarżonego doszło do uszkodzenia ściany, poprzez wybite w niej otworu i przewrócenia na ziemię jej elementów. Powołany w sprawie biegły dokonał wyceny szkód powstałych w wyniku tych działań, określając ich wysokość na kwotę 1.864,88 złotych. Do określenia wysokości szkody Sąd przyjął wartość wskazaną przez biegłego, a nie tę określoną przez pokrzywdzony podmiot. Obiektywna opinia biegłego, a więc specjalisty w danej dziedzinie ma zdaniem Sądu prymat nad ustaleniami pokrzywdzonego. Czym innym jest kwota na jaką umówił się pokrzywdzony z firmą dokonującą naprawy ścianki, a czym innym realna, faktyczna i obiektywna wartość powstałej szkody. Na potrzeby postępowania karnego Sąd przyjmuje tę drugą wartość.

W porównaniu z pierwotnym brzmieniem zarzutu stawianego oskarżonemu, Sąd skazując go dokonał w jego treści trzech zasadniczych zmian, nie wychodząc przy tym poza granice aktu oskarżenia. Są to:

- a) zmiana wartości szkody – co zostało opisane powyżej
- b) ustalenie, iż sprawca działał w stanie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym
- c) ustalenie, iż sprawca działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami

Ad. 2 – biegli po przeprowadzeniu badań oskarżonego jednoznacznie stwierdzili, iż warunki w jakich przebywał, oraz sytuacja zagrożenia, niepewności własnego losu spowodowały poczucie silnego lęku i napięcia emocjonalnego, co z kolei przełożyło się na znaczne ograniczenie poczytalności w działaniach oskarżonego. Przy takich wnioskach opinii Sąd miał obowiązek przyjąć kwalifikację prawną czynu oskarżonego z art. 31§2 kk, co z kolei skutkowało możliwością zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary dla S. P..

Ad. 3 – z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, oraz wyjaśnień oskarżonego wynika jednoznacznie, iż S. P. nie był jedyną osobą, która uderzała w ścianę. Był on jedynym uderzającym od wewnątrz, natomiast od strony zewnętrznej ścianę atakowało co najmniej dwóch innych mężczyzn. Działania wszystkich tych osób zostały podjęte w tym samym czasie. Walenie w ścianę od zewnątrz spowodowało, iż oskarżony też zaczął w nią uderzać. W tym momencie nawiązało się między mężczyznami niewerbalne porozumienie co do kwestii wspólnego zniszczenia ściany. W takiej sytuacji nie ma podstaw aby tylko oskarżonemu przypisywać działania sprawcze. Z tych też powodów Sąd nie nałożył na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w całości, a jedynie w połowie, uznając, iż nie jest on jedyną osobą odpowiedzialną za zniszczenie mienia, a ponadto stwierdzając, iż uiszczenie kwoty 933 złotych będzie dla oskarżonego stosunkowo dużą dolegliwością, ale mieszczącą się w jego możliwościach finansowych i zarobkowych.

Biorąc pod uwagę stwierdzony przez biegłych fakt działania przez oskarżonego w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności Sąd zastosował wobec niego instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzył mu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności w postaci 20 godzin nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w ciągu miesiąca. Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie ma potrzeby stosować najsurowszej z kar przewidzianych przez kodeks karny tj. pozbawienia wolności (choćby w formie warunkowo zawieszanej). Biorąc pod uwagę nałożony już na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody również kara grzywny polegająca na dalszych obciążeniach finansowych jawiła się jako zbyt surowa i nadmiernie obciążająca osobę oskarżonego. Ustalając wymiar kary Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, przemawiające na korzyść oskarżonego, takie jak jego wcześniejsza niekaralność oraz pozostawanie w szczególnej sytuacji motywacyjnej osoby przekonanej o tym, że walczy o swoje miejsce pracy i jedyne źródło dochodów. Sąd wziął pod uwagę także szczególny stan psychiczny oskarżonego wywołany przebywaniem w ciemnym, ciasnym pomieszczeniu bez żadnych wygod przez okres kilku dni. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności – Sąd uznał iż kara 5 miesięcy prac społecznych w najniższym, bo 20 godzinnym wymiarze będzie w pełni adekwatna do przedmiotowego czynu i zachowania oskarżonego.

Z drugiej strony zauważyć należy, iż w sprawie nie ma żadnych przeszkód w przypisaniu oskarżonemu winy. Oskarżony jest osobą dojrzałą, dorosłą, nie zachodzą wobec niego żadne okoliczności wyłączające winę, zaś mimo ograniczenia

poczytalności oskarżony miał zdolność rozpoznania obowiązujących w społeczeństwie norm i świadomość, co do zachowań zakazanych i bezprawnych. Orzeczona kara uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznano za średnio-wysoki, wynikający głównie z przyjętego, bezpośredniego zamiaru sprawcy, wartości zniszczonego mienia i działania wspólnie z innymi osobami.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową oskarżonego, jego niskie dochody, brak jakiegokolwiek majątku, Sąd uznał, że uiszczenie kosztów procesu byłoby dla oskarżonego zbyt dużą dolegliwością i w związku z powyższym zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku ich ponoszenia na podstawie art. 624§1 kpk.